

Piotr Duda w Senacie po pół roku działalności Rady Dialogu Społecznego



9 czerwca br. Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i pierwszy Przewodniczący Rady Dialogu Społecznego Piotr Duda przedstawił w Senacie sprawozdanie z działalności Rady Dialogu Społecznego za okres od 22 października 2015 r. do 31 marca 2016 r. Było to sprawozdanie historyczne, bo pierwsze o powstania Rady i powołania jej członków przez Prezydenta RP w październiku 2015 r.

Piotr Duda podkreślił, że Rada jest dopiero na początku drogi, dopiero się organizuje. Zaznaczył jednak, że „będzie zmierzała do jeszcze większej samodzielności stając się niezależną platformą dialogu” o pozycji podobnej do takich instytucji jak rzecznik praw obywatelskich lub rzecznik praw dziecka, bo taka była idea powstania ustawy o Radzie Dialogu Społecznego.

Mówił o historii tworzenia Rady, o pracy nad przygotowaniem ustawy przez partnerów społecznych, o wadzie dialogu autonomicznego związków zawodowych i pracodawców prowadzonego w związku z pracami nad nową formułą dialogu społecznego. Zaznaczył przy tym, że droga do powstania RDS nie była łatwa. Chodzi o stworzenie takiej instytucji i takich instrumentów, które pozwoliłyby zmienić dotychczasową sytuację w dialogu i Trójstronnej Komisji.

„Pozycję dominującą miał rząd, który wprowadzał rozwiązania, bez oglądania się na racje pozostałych stron. Komisja Trójstronna stała się miejscem monologu, a nie dialogu, który de facto ograniczał się jedynie do informowania o decyzjach” - powiedział Piotr Duda.

Przypomniał, że gdy w 2013 r. związki zawodowe zawiesiły prace w Trójstronnej Komisji to wtedy obarczono je odpowiedzialnością za wywołanie tego kryzysu społecznego, ale jak pokazała historia, stało się to „początkiem dobrej zmiany i głębokiej reformy” co umożliwiło faktyczną realizację art. 20 Konstytucji, który mówi o gospodarce opartej na modelu społeczno-rynkowym, ale także na dialogu, solidarności między wszystkimi stronami, tak bardzo ważnym dla strony społecznej.

Jako winnych poprzedniego stanu rzeczy, przewodniczący NSZZ „Solidarność” wskazał poprzedni rząd, który łamał konstytucję, ignorując partnerów społecznych. „Komisja Trójstronna stała się miejscem monologu, nie dialogu, w której rząd jedynie informował o swoich decyzjach” - mówił Przewodniczący NSZZ „Solidarność” . .

„Byliśmy świadkami zenujących decyzji, a tak właściwie ignorancji czego przykładem było wprowadzenie zmian w kodeksie pracy w trakcie trwających negocjacji na forum Komisji Trójstronnej” - wyjaśnił.

Przypomniał, że związki zwracały się do instytucji europejskich o zainteresowanie brakiem dialogu w Polsce.

„I jakoś wtedy ani Komisja Europejska, ani Komisja Wenecka nie interesowały się tą trudną sytuacją braku dialogu społecznego w naszym kraju” - argumentował.

Mówiąc o obecnej sytuacji RDS, zaznaczył, że instytucja ta ma znacznie silniejszą pozycję, a jej forma zapewnia transparentność dialogu. Nakłada to jednak na partnerów także większą odpowiedzialność.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” podziękował związkowcom z NSZZ Solidarność, OPZZ, FZZ za to, że wspólnie „potrafiliśmy rozmawiać, pracować nad tym projektem”. Zaznaczył, że związki nie czekały, aż zostanie im przedstawiony projekt, ale same wypracowały nową formułę dialogu społecznego. Podziękował też organizacjom pracodawców, poprzedniemu i obecnemu prezydentowi, rządowi, ministrowi pracy, parlamentarzystom, którzy wspierali tę inicjatywę i przyspieszyli jej realizację.

Wskazał sukcesy Rady, do których zaliczył wypracowane stanowiska w sprawach: minimalnej stawki godzinowej,

ustawy o zamówieniach publicznych, ws. prezydenckiego projektu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zmianach w kodeksie pracy, polityki klimatyczno-energetycznej. Zaznaczył przy tym, że przez lata w Trójstronnej Komisji nie udało się osiągnąć takich porozumień związków i pracodawców.

„Rada Dialogu Społecznego ma bardzo ambitny plan, by wspólnie z politykami, z urzędem, parlamentem opiniować, dawać dobre wnioski dla rządzących, by ustawy wychodzące z Parlamentu wspierały polską gospodarkę, polskich przedsiębiorców i pracowników – powiedział Piotr Duda.

Zaznaczył jednak, że Rada nie jest wolna od kłopotów. Zaliczył do nich np. brak inicjatywy ze strony marszałków województw jeżeli chodzi o finansowe wsparcie Wojewódzkich Rad Dialogu Społecznego. Wskazał, że WRDS-om brakuje pieniędzy a przecież działają one dla zapewnienie spokoju społecznego w regionach. Mówił też o problemach związanych z opiniowaniem aktów prawnych, które przesyłane są Radzie zbyt późno, nawet już po ich przegłosowaniu w Sejmie. Wiele istotnych spraw jest też procedowanych za pomocą projektów poselskich przez co Rada nie ma wpływu na przewidziane w nich rozwiązania. Jak powiedział Piotr Duda, „napawa to niepokojem”.

„Na takie sprawy będziemy reagować, będziemy interweniować, abyśmy nie zespu8li sobie tego dobrego klimatu w Radzie Dialogu Społecznego” - zapewnił Przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

Na koniec swojego wystąpienia w Senacie podziękował wszystkim członkom Rady, także jej pracownikom. Przypomniał, że rewizja ustawy nastąpi za niecałe półtora roku i wyraził przekonanie, że zostaną naprawione wszystkie niedociągnięcia.

„Marzeniem jest to, by Rada Dialogu Społecznego stała się osobną instytucją i funkcjonowała dla dobra naszego państwa i społeczeństwa” - powiedział Piotr Duda.

Anna Grabowska

Fot. Michał Józefaciuk